

WĄSOWSKA-TELEGA Agnieszka - KWW SPOŁECZNY GDAŃSK

Kandydatka nr 1 do Rady Miasta Gdańska Okręg nr 4

PYTANIE NR 1. Jakie Pani/Pan widzi problemy w funkcjonowaniu gdańskich organizacji pozarządowych? Jakie widzi Pani/Pan kluczowe wyzwania, które stoją przed organizacjami?

Problem z lokalami, niewielka ilość grantów z naborem ciągłym, brak miejskich grantów na wsparcie rozwoju instytucjonalnego organizacji. Wiele jest przestrzeni na promocję wolontariatu i w mieście dobrze odnajdują się duże organizacje, a także te oparte na wolontariacie. Brakuje jednak oferty dla organizacji eksperckich, tworzących wiedzę.

PYTANIE NR 2. Wg danych ze sprawozdania realizacji Programu Współpracy Miasta Gdańska z organizacjami pozarządowymi za rok 2022, organizacje pozarządowe zrealizowały zadania publiczne współfinansowane ze Środków Miasta o wartości 99 226 309,47 zł (kwota przekazanych dotacji), ponad 60 % tej kwoty stanowią zadania, które Gdańsk musi wykonać na rzecz osób potrzebujących wsparcia, więc jest to obszar, w którym organizacje wspierają Miasto, a nie Miasto organizacje. Też w tym obszarze wzrasta ilość Środków przekazywanych organizacjom z roku na rok. Środki na inne aktywności podejmowane na rzecz mieszkańców nie wzrastają wraz ze wzrostem aktywności obywatelskiej w Gdańsku. Pokazują to kwoty przekazane przez Miasto i kwoty, o które wnioskują organizacje, np.

- **Działalność na rzecz organizacji pozarządowych: przekazana 349 200,00 zł wnioskowana 839 237,00 zł,**
- **Promocja i organizacja wolontariatu: przekazana: 1 563 000,00 zł, wnioskowana: 1 793 313,00 zł;**
- **Upowszechnianie i ochrona wolności i praw człowieka oraz swobód obywatelskich, a także działania wspomagające rozwój demokracji: przekazana: 716 163,00 zł; wnioskowana 1 701 886,00 zł**
- **Działalność wspomagająca rozwój wspólnot i społeczności lokalnych przekazana: 2 360 385,00 zł; wnioskowana: 4 804 880,00 zł**

Czy zamierza Pani/Pan podjąć działania mające zwiększyć środki na realizację zadań realizowanych przez organizacje, a jeżeli tak to w jakim terminie?

Zamierzam stworzyć lepsze ramy do funkcjonowania organizacji różnego typu i różnej wielkości, a także stworzyć dla nich mechanizmy rozwoju instytucjonalnego (dofinansowanie, szkolenia, edukacja). Ewentualne zwiększenie środków wymaga najpierw analizy stanu obecnego i potrzeb. Termin: analizę sytuacji i potrzeb chcę zrealizować w ciągu pierwszych 6 miesięcy, a następnie zostanie opracowany plan usprawnień i ewentualnego zwiększenia środków. Do zakończenia projektu przewiduję ok. 24 miesiące od rozpoczęcia działania nowej rady.

PYTANIE NR 3. Organizacje pozarządowe i Miasto Gdańsk wspólnie tworzą sieć domów sąsiedzkich. Zadania realizowane w domach sąsiedzkich są zbliżone do realizowanych przez np. GAK, jednak wysokość środków przekazywana na remonty i utrzymanie domów sąsiedzkich jest zdecydowanie mniejsza. Czy w Pani/Pana planach jest kontynuacja budowy sieci? Jaki powinien być ich poziom finansowania w odniesieniu do instytucji miejskich, np. procentowo?

Finansowanie powinno być proporcjonalne do zakresu zadań i wielkości instytucji (liczonej w potencjale organizowanych wydarzeń oraz obsługiwanych mieszkańców) i w miarę możliwości dzielone tak, by dotrzeć do możliwie największej liczby osób w skali miasta. Potrzebujemy więcej domów kultury i domów sąsiedzkich.

PYTANIE NR 4. Jednym z najczęstszych problemów zgłaszanych przez organizacje jest kwestia lokalowa. Jakie wg Pani/Pana powinno być zaangażowanie Miasta w zapewnienie miejsca do działania organizacjom realizującym zadania publiczne?

Powinny rozwijać się inkubatory dla NGO (które nie wykluczają początkujących NGO z działalnością gospodarczą) tak aby mogły nieodpłatnie zarejestrować się pod danym adresem, mieć dostęp do biura na zasadach co-workingu, gdzie jest internet, czajnik, drukarka, a także sala warsztatowa/konferencyjna z możliwością rezerwacji. Potrzebujemy też informatorów, np. przesyłanej do noworejestrowanych NGO, gdzie jasno opisane są najważniejsze zasoby, możliwości wsparcia i miejskie projekty grantowe, tak aby młode organizacje nie marnowały zasobów na miotanie się i poszukiwanie możliwości.

PYTANIE NR 5. Czy mają Państwo konkretne pomysły na zwiększenie dostępu gdańskich organizacji pozarządowych do obiektów (np.: szkoły, Gdański Archipelag Kultury) i przestrzeni publicznej oraz ułatwienie organizacji wydarzeń i działań społecznych?

Wynajem przestrzeni jest dużym problemem dla organizacji pozarządowych. Jestem zwolenniczką udostępniania przestrzeni na preferencyjnych warunkach, według kryterium finansowego funkcjonowania organizacji.

PYTANIE NR 6. Wiele gdańskich organizacji pozyskuje na działania w Gdańsku więcej środków niż otrzymuje w dotacjach ze Środków Miasta. Warunkiem pozyskania środków jest stabilność lokalowa oraz konieczność wniesienia wkładu własnego. Czy wspiera Pan/Pani przekazywanie doświadczonym organizacjom lokali/budynków na np. 50 lat w użytkowanie wieczyste oraz umożliwienie prowadzenia działalności gospodarczej w tych lokalach ?

Popieram długoterminowe użyczenie lokali, choć nie wiem czy najlepszą formą byłoby akurat użytkowanie wieczyste. Uważam, że nie powinno się ograniczać NGO możliwości prowadzenia działalności gospodarczej w takich lokalach - kawiarnie, księgarnie, usługi czy kursy prowadzone w taki sposób przez organizacje są istotnym elementem budowania ich stabilności finansowej i możliwości utrzymywania stałego personelu, a przy tym pomagają budować społeczność i oferują dodatkowe usługi dla społeczności lokalnej.

PYTANIE NR 7. Funkcjonowanie w organizacji pozarządowej wiąże się z wieloma wymaganiami wynikającymi z przepisów prawa i obowiązków nakładanych na organizacje z tego zakresu, np. księgowość. Jakie wg Pani/Pana powinno być wsparcie dla organizacji w tym zakresie udzielane przez Miasto?

Wysokie koszty księgowości są jedną z większych barier dla młodych, oddolnie powstających NGO. Jednocześnie NGO bywają traktowane w prawie jak spółki, gdzie członków zarządu ciężko pracujących na wolontariacie traktuje się jako "beneficjentów rzeczywistych" działalności organizacji. To absurdalna sytuacja, która nie tylko rodzi frustrację, ale też szereg obowiązków formalnych, które dla małych organizacji pozbawionych pełnej obsługi administracyjno-księgowej są trudne do spełnienia. Niestety są to przepisy z poziomu krajowego i na poziomie miasta nie można ich zmienić, ale można wspierać informatorami, poradniami, instrukcjami itp. Oczywiście istnieją podmioty, które już dziś pomagają taką wiedzą, ale - tutaj powracam do pomysłu informatora - brakuje jednego spójnego źródła

najważniejszych informacji na temat obowiązków i możliwości wsparcia oferowanych organizacjom w Gdańsku.

PYTANIE NR 8. W większości miast metropolitalnych organizacjom pozarządowym poświęcona jest oddzielna strona www prowadzona przez Miasto. W Gdańsku informacje dla organizacji są rozproszone po całej stronie. W opinii organizacji jest to nieczytelne i utrudnia współpracę z Miastem. Czy w przypadku wygranej zmieni Pani/Pan to i w jakim terminie, czy uważa, że obecne rozwiązanie w zakresie informowania organizacji jest wystarczające?

Sama prowadzę NGO zarejestrowaną w 2021 r. w Gdańsku i stąd mój pomysł jednoznacznego informatora - nie tylko w formie jednego serwisu w internecie zawierającego najważniejsze i na bieżąco aktualizowane informacje, ale także w formie informatora dla nowopowstałych organizacji oraz biuletynu wysyłanego przynajmniej raz w roku. Uważam też, że potrzebne są szkolenia dla osób prowadzących NGO oraz lepsze możliwości sieciowania i wymiany doświadczeń.

PYTANIE NR 9. W jakie wyzwania społeczne zamierza Pani/Pan się szczególnie angażować? Co może się poprawić dzięki podejmowanym działaniom?

Jestem członkinią założycielką i członkinią zarządu stowarzyszenia Fashion Revolution Polska i w związku z tym angażuję się w działania związane z tekstyliami. Od stycznia 2025 r. obowiązuje w EU obowiązkowa zbiórka selektywna odpadów tekstylnych. Tymczasem miasto nie informuje na ten temat mieszkańców, wspólnot. Nikt nie wie co, ani jak będzie trzeba robić. Czy tekstylia będą w osobnych kontenerach czy trzeba będzie wozić je na PSZOK? I czy powinniśmy wyrzucać tam ubrania, których po prostu nie chcemy czy tylko te całkiem zużyte tekstylia?

W Radzie Miasta zamierzam zająć się m.in. edukacją urzędników i mieszkańców na ten temat, ale także zapewnieniem, że gdański Zakład Utylizacyjny będzie przygotowany na odbiór, sortowanie i przetwarzanie odpadów tekstylnych.

Pomijając działalność w kwestii odpadów tekstylnych, zamierzam dalej angażować się w działania społeczne na rzecz podstawowych praw człowieka, na rzecz osób wykluczonych, także z powodu biedy i bezdomności, a także na rzecz poszanowania naszej przyrody, by stanowiła wciąż cenny zasób przyrodniczy, który może minimalizować skutki zmian klimatu, ale by jednocześnie mieszkańcy całego miasta mieli jak najlepszy dostęp do wartościowych terenów rekreacyjnych w przyrodzie. Mamy ogrom mądrych i zaangażowanych organizacji i aktywistów, ruchów oddolnych. Wymagają one jednak wsparcia systemowego.

Zamierzam też wspierać mikroorganizacje - grupy nieformalne, aktywizm uczniowski i senioralny itp. Organizacje pozarządowe to nie powinien być tylko sektor największych podmiotów wyręczających miasto w ważnych usługach. To także miejsce oddolnej aktywności sąsiedzkiej, dzielnicowej, szkolnej, czy skupionej wokół zainteresowań. Trzeba to wspierać.

PYTANIE NR 10. Czy jest Pani/Pan zaangażowana/y w działalność organizacji pozarządowych? Jeżeli tak Jeżeli tak, to w jakich i jakie role Pani/Pan tam pełni, czym się konkretnie zajmuje?

Jestem członkinią założycielką i członkinią zarządu stowarzyszenia Fashion Revolution Polska, części globalnego ruchu Fashion Revolution na rzecz poprawy branży mody tak by przestrzegała praw pracowników i konsumentów, oraz nie niszczyła środowiska w stopniu, w jakim czyni to obecnie. Działaniu tej organizacji poświęcam bardzo dużo czasu - odpowiadam za rozliczenia finansowe, a także za relacje z firmami i rozwój edukacyjny Klubu Partnerów Fashion Revolution Polska. Współtworzę publikacje edukacyjne i eksperckie. Pozyskuję granty na projekty organizacji.

Wcześniej byłam członkinią komisji uczelnianej oraz komisji rewizyjnej NZS SGH i Rady Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych. Organizacje pozarządowe wspieram też darowiznami (np. Fundacja Ocalenie, Fundacja Kupuj Odpowiedzialnie) oraz działaniami w terenie (np. stowarzyszenie Pomorska Akcja Lokatorska), a także organizując spotkania wokół ważnych tematów.

PYTANIE NR 11. Jak Pani/Pan rozumie, definiuje takie pojęcia jak zasada pomocniczości, trzeci sektor, działalność pożytku publicznego?

Zasada pomocniczości to dla mnie ważna zasada pozostawiania sprawczości i inicjatywy w rękach mieszkańców czy społeczności. Dopiero te rzeczy, których społeczność nie jest w stanie (lub z przyczyn systemowych - nie może) zrealizować na swoim poziomie powinny być realizowane przez szczebel wyższy. Przy czym warto pamiętać, że to, co jedna społeczność może zrobić sama, dla innej będzie nieosiągalne. Powstaje nierówna linia, a pierwszym poziomem czy to samoorganizacji czy właśnie wyrównywania linii zaspokojenia potrzeb przez kogoś z wyższych szczebli drabiny organizacyjnej, jest powstawanie grup nieformalnych i organizacji pozarządowych. Państwo, a także samorząd, ma za zadanie tworzyć takie warunki, w których organizacje te mogą dobrze funkcjonować się i rozwijać.

Trzeci sektor to dla mnie szeroko rozumiane organizacje pozarządowe - nie tylko te sformalizowane, ale także nieformalne grupy działające ku ważnym dla siebie celom - czy to społecznym, czy artystycznym, czy innym.

Działalność pożytku publicznego rozumiem dwojako. Na poziomie intuicyjnym to wszelka działalność, która przynosi pożytek społeczności - od trzech osób, które się skrzykną na sprzątnięcie okolicznego skweru po duże organizacje pozarządowe. Na poziomie prawnoinstytucjonalnym mamy jednak tzw. Organizacje Pożytku Publicznego, czyli takie, które mogą otrzymywać 1,5% w zamian za spełnienie wyśrubowanych wymogów sprawozdawczych. Wiele organizacji prowadzi de facto działalność pożytku publicznego, ale nie decyduje się na status OPP ze względu na trudności w pokonaniu kroków formalnych lub obawia się, że nie spełnia w sposób bezpośredni katalogu przesłanek do zostania OPP (uważam, że to spora strata dla społeczności NGO).